



Ikona Bożego Narodzenia w katedrze w Zahli (Liban).

Drodzy Przyjaciele!

Jezus Chrystus był i pozostaje Alfą i Omegą, Źródłem i Celem całego stworzenia oraz życia każdego człowieka.

W święto Bożego Narodzenia On, Wieczny i niewypowiedziane Wzniosły, wyciąga do nas rączki jako Dzieciątko w stajence. Mały Jezus nie pyta o nasze błędy, słabości czy grzechy. On po prostu cieszy się z naszego istnienia, z naszej miłości. Uśmiecha się do nas i chce, byśmy Go wzięli w objęcia i ukochali. Choć to Dziecię tak nieśmiało i pokornie zabiega o naszą miłość, to na zawsze jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem. Nikt nie osiąga szczęścia u Wiecznego Ojca inaczej jak tylko przez Niego – Jego Syna, Jezusa Chrystusa (por. J 14,6).

On chce się stać Odkupicielem i Zbawicielem dla nas oraz dla naszego świata. Pragnie, abyśmy przyszli do Jego żłóbka i zaprosili Go do naszego codziennego życia. Czy jesteśmy bogaci, czy biedni, czy dotykają nas problemy, cierpienie, smutek i stres, czy też wypełnia błogie samozadowolenie, On pragnie przychodzić do nas jako „Jezus”, co znaczy „Bóg zbawia”.

W tym duchu wybierzmy się więc do Betlejem, upadnijmy na kolana i – tak jak aniołowie, pasterze oraz mędrcy ze Wschodu – oddajmy w tym Dziecińcu cześć Bogu. W Nim bowiem Bóg zbawia świat.

Co roku poruszają mnie słowa z prologu Ewangelii Świętego Jana: *Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało*



„Wpuśćmy Boga do swojej własności, do swojego serca, do swojego świata, do historii swojego życia”

*... moc, aby się stali dziećmi Bożymi [...] (J 1, 11–12). Dlatego zostawcie wszystko, co robicie, i wyruszcie w drogę, pospieszcie do Niego. Wpuśćmy Go do swojej własności, do swojego serca, do swojego świata, do historii swojego życia. On zbawia, przemienia i prowadzi świat ku dobru, ku spełnieniu. On może wszystko, bo przecież *dana Mu jest wszelka władza w niebie i na ziemi (Mt 28,18).**

Pozwala nam też dobrze rozumieć nasze czasy i interpretować ich znaki, bo *jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi Jego nad*

naszymi drogami i myśli Jego – nad myślami naszymi (por. Iz 55,9). Jakaż to łaska, jaka ulga, że Jemu, Zbawcy, możemy się zawieżyć jak dzieci ze wszystkimi dramataми naszego świata, które z perspektywy Pomocy Kościołowi w Potrzebie dostrzegamy w tyłu wymiarach! On przecież pokazuje nam, jak możemy pomagać cierpiącym chrześcijanom na całym świecie. Najważniejszą wartością, jaką możemy i powinniśmy przekazywać im w swoich modlitwach oraz darach, jest właśnie Zbawiciel, który do nas przychodzi.

Przy żłóbku zastajemy również Matkę Jego i naszą – Maryję. Ona towarzyszy nam w drodze do Niego, prowadząc nas ku zbawieniu. W tym okresie Narodzenia Pańskiego zawieram Was szczególnie Jej pośrednictwu łask i orędownictwu.

Wraz ze wszystkimi naszymi pracownikami życzę Wam radosnych i błogostawionych Świąt Narodzenia Pańskiego!

*o. Anton Lässer CP
asystent kościelny*



Czy Dzieciątko Jezus spełni ich największe pragnienie?

W duchowości karmelikańskiej głęboko zakorzeniony jest kult dzieciństwa Jezusa. W każdym założonym przez siebie klasztorze Święta Teresa z Ávili umieszczona figurę Dzieciątka Jezus i zawsze miała ją również przy sobie w czasie podróży, aby nieustannie kontemplować Wcielenie Chrystusa. W Boże Narodzenie Święty Jan od Krzyża brał zaś figurę małego Jezusa w ramiona i tańczył z nią, by dać wyraz radości przepetniającej go z powodu narodzenia Pana.



Z radością ofiarują swoje życie Bogu



Karmelici z Dzieciątkiem Jezus i podarunkami idą do uchodźców

Karmelici w Republice Środkowoafrykańskiej doświadczają łaski licznych powołań – Bogu całe swoje życie pragnie powierzyć trzydziestu trzech młodych mężczyzn. Dla zakonu w ich ojczyźnie, która należy do najuboższych i najstabilniej rozwiniętych krajów świata oraz której duże połacie są kontrolowane przez grupy

rebeliantów, sfinansowanie ich formacji stanowi wielkie wyzwanie.

Młodzi ludzie proszą więc Dzieciątko Jezus, aby pozwoliło im dalej podążać wybraną drogą, by kiedyś mogli swoim rodakom głosić Jego miłość i pokój.

Pomożecie Dzieciątku Jezus wysłuchać modlitw młodych karmelitów? Już kwotą 217 zł możecie pokryć koszty miesięcznej formacji jednego z nich. Radość przy żłóbku będzie ogromna!

Podarujmy im bezpieczną jazdę

Siostry paulistki z Rawalpindi (Pakistan) często spędzają za kierownicą po siedem, osiem godzin, odwiedzając szkoły i parafie w odległych miejscowościach. Niestety nierzadko poruszają się wtedy po bardzo niebezpiecznym terenie przy granicy z Afganistanem.

Samochód sióstr pamięta czasy króla Ćwieczka. Nie tylko zużywa dużo paliwa, ale i wciąż się psuje. O ile w Pakistanie już dla kobiet jako takich awaria samochodu stanowi ryzykowną przygodę, o tyle sytuacja taka jest niezwykle niebezpieczna dla zakonnicy przewożących skrzynki z Pismem Świętym, różańcami i krzyżami. Siostry się jednak nie poddają: **Jesteśmy dyskryminowaną mniejszością, dlatego chcemy nieść wiernym nadzieję, pocieszenie i słowo Boże oraz dać im odczuć, że Kościół stoi po ich stronie** – pisze s. Ida.



Dwie siostry odwiedzają położoną na odludziu wioskę



Dzieci z ciekawością oglądają przywiezione książki

Zakonnice potrzebują więc pilnie nowego auta. Powinno ono nie tylko nadawać się do pokonywania kiepskich dróg, ale i mieć większą ładowność.

Charyzmatem paulistek jest bowiem ewangelizacja przez media, w związku z czym przewożą one duże ilości książek i innych materiałów.

Pragniemy wesprzeć siostry łącznie kwotą 173 200 zł, aby mogły zakupić solidny i przestronny pojazd. Gdyby stu sześćdziesięciu z Was wpłaciło po 250 euro, szybko się im to uda! Czy na Boże Narodzenie podarujecie bezpieczną jazdę zakonnicom, które nieustraszenie niosą ludziom słowo Boże?



Liban – w Święta chcą wywołać uśmiech na twarzach dzieci

Liban – przygotowania do Wigilii idą pełną parą!

Niezapomniane Boże Narodzenie dla dzieci na Bliskim Wschodzie

Zakonnice w Syrii i Libanie pragną, by w Boże Narodzenie prawie 38 000 ubogich dzieci, których rodziny ledwo wiążą koniec z końcem, doświadczyło miłości Boga. Proszą więc naszych ofiarodawców o „promyczek ciepła”.

Dzisiaj 90% mieszkańców Syrii doświadcza ubóstwa. Dzieci i młodzież nie znają innej ojczyzny niż ta pogrążona w wojnie. W Libanie obecny kryzys rozpoczął się dopiero przed czterema laty. Tutaj wiele dzieci wciąż pamięta lepsze czasy, ale nędza dotyka je tym boleśniej. Dzisiaj w kraju zwanym niegdyś „Szwajcarią Bliskiego Wschodu” w ubóstwie żyje ponad 70% mieszkańców. Dzień w dzień o przetrwanie walczy nawet znaczna część rodzin należących do klasy średniej.

Nowe ubranie stało się nieosiągalnym luksusem. Rodzice wpadają niemal w rozpacz, kiedy ich dzieci wyrastają z wiatrówek, spodni, swetrów i butów. Kurtka kosztuje więcej, niż wynoszą ich miesięczne zarobki. Drastycznie wzrosły nawet ceny odzieży używanej, tymczasem zimą również w tych stronach panuje przejmujący chłód.

Zakonnice w obu krajach zamierzają podarować nowe ubrania prawie trzydziestu ośmiu tysiącom dzieci. S. Raymonda Saade z lyońskiego Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa w Libanie podkreśla: **Pragniemy dać im coś więcej niż tylko podarunek materialny. Chcemy zapewnić im niezatarte wspomnienia,**

które pozostaną w ich sercach przez całe życie. Siostry zorganizują w związku z tym również małe uroczystości połączone z jasełkami, śpiewaniem kolęd i katechazą.

Jak pisze do nas s. Annie Demerjian ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa i Maryi w Syrii, prezenty są błogostawieństwem nie tylko dla dzieci i ich rodzin, ale także dla wykonujących je szwaczek i szwaczy, którym dzisiaj przecież bardzo trudno znaleźć pracę.

Fadi Ibrahim otrzymane zlecenie uznał za „cud”. Mężczyzna jest uchodźcą i mieszka w Aleppo. Jego wnuczka miała zostać usunięta ze szkoły, bo rodziny nie było stać na chesne. „Fadi pomodlił się do Boga, żeby zmiłował się nad



Syria – otrzymana praca to dla niego prawdziwy cud Bożego Narodzenia

nimi i pomógł im, i jeszcze tego samego dnia został poproszony o uszycie części ubrań” – opowiada s. Annie. Dzięki tym zleceniom w wielu rodzinach pojawiła się nadzieja.

Już za 60 zł możecie podarować dziecku z Syrii ciepłą kurtkę. Za 85 zł dziecko z Libanu podczas świątecznej uroczystości otrzyma nową odzież. Dla tych małych chrześcijan podarunek będzie dowodem na to, że Bóg ich kocha, że Dzieciątko Jezus o nich nie zapomniało. Może to całkowicie zmienić ich spojrzenie na życie, a rodzicom zdejmie ogromny ciężar z serca. Sprawcie, proszę, by święta Bożego Narodzenia były dla rodzin w Syrii oraz Libanie ciepłe i radosne!



Sensacja na Kubie!

Dzięki Waszej pomocy udało się nam wysłać na Kubę 50 400 figurek Dzieciątka Jezus. Rozdano je w parafiach wszystkich diecezji kraju dzieciom, które głośno wyrażały swoją radość z tego powodu, tuląc Jezuska do serca i całując go.



Bp Marcelo Arturo Gonzáles Amador pisze do nas: *Radość malców była nieopisana, bo też była to dla nich ogromna niespodzianka! Większość rodzin nie posiada świętych obrazków, które bardzo trudno tutaj dostać. W okresie Bożego Narodzenia wszyscy chcieliby jednak mieć w domu choć skromny żłóbek, dlatego figurki Dzieciątka Jezus wywołały sensację. Za pośrednictwem dzieci Boskie Dziecię trafiło do domów rodzin. Niech Pan będzie pochwalony! Niech sowiec odplaci wszystkim ofiarodawcom za ich hojność!*



Regina Lynch
prezydent
zarządzający

Dradzy Przyjaciele,

gdy czytam Nowy Testament, często porusza mnie fakt, że wiele spośród wzmiankowanych tam miejsc znajduje się w krajach, w których jeszcze dziś żyją chrześcijanie. Pomyślmy choćby o Tyrze w południowym Libanie, o którym w Ewangelii Świętego Łukasza wspomina Jezus, czy o Damaszku w Syrii, gdzie swoje nawrócenie przeżył Święty Paweł. Cofając się do Starego Testamentu, natrafimy z kolei na Ur, rodzinne miasto Abrahama, położony w pobliżu dzisiejszego Bagdadu Babilon czy wreszcie Niniwę, której mieszkańcy nawrócili się na głos proroka Jonasza. Wszystkie te miejsca leżą we współczesnym Iraku, i zwłaszcza w wioskach na Równinie Niniwy wciąż mieszkają chrześcijanie, których przodkom w pierwszym stuleciu po Chrystusie wiarę głosił najprawdopodobniej apostoł Tomasz lub któryś z jego uczniów. Niektórzy z tych ludzi nadal mówią nawet po aramejsku, w języku, którym posługiwał się Jezus.

Podobnie jednak jak wielu innych chrześcijan w krajach Biblii w swojej historii raz po raz doświadczali oni i doświadczają prześladowania ze względu na wiarę lub rażącej dyskryminacji spowodowanej tym, że ośmielają się naśladować Chrystusa. Czego możemy się od nich nauczyć? Tego, że Bóg, jeśli tylko pokładamy w nim całą ufność, nie opuszcza nas w potrzebie, lecz pomaga nam przekazywać wiarę z pokolenia na pokolenie.

Regina Lynch

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Pomoc dla tak wielu

Serdecznie dziękuję za przesłanie raportu PKWP za rok 2022. Z zadziwieniem i podziwem śledzę Waszą posługę, dzięki której tak wielu ludzi otrzymuje pomoc, perspektywy życiowe i sens życia dzięki wspianiałym spotkaniom. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu, również dzięki inicjatywie YOUCAT, będziecie otrzymywać wsparcie umożliwiające realizację wielu nowych projektów. Pozdrawiam Was serdecznie z wielkim szacunkiem dla tego, co dziś robi Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Biskup z Austrii

Anioł Pański

Chcę do Was napisać już od dawna, ale ręka mi drży i trudno mi utrzymać długopis. Kiedy w Biuletynie przeczytałam, że Wasi pracownicy i wolontariusze codziennie w południe, odmawiając Anioł Pański, modlą się w intencjach ofiarodawców oraz prześladowanych chrześcijan i ich prześladowców, od razu dołączyłam do tej modlitwy – w południe, a potem wieczorem, po powrocie po pokoju, bo wtedy jest dobry moment, żeby pobyć w ciszy. Kiedyś zawsze

odmawialiśmy Anioł Pański całą wspólnotą zakonną, ale od kiedy mieszkamy wśród innych ludzi w domu starców, już tego nie robimy, czego bardzo żałuję. Tym bardziej cieszę się więc, że znów mogę odmawiać tę modlitwę wraz z przyjaciółmi. W związku z tym warto też regularnie czytać Biuletyn, by wiedzieć, za jakie kraje – za prześladowanych tam chrześcijan i ich prześladowców – powinniśmy się modlić. Z serca Wam dziękuję, że co miesiąc mnie do tego zachęcacie.

Siostra zakonna z Francji

Działanie i informacja

Chciałabym podziękować Pomocy Kościołowi w Potrzebie za możliwość wnoszenia – wprawdzie skromnego – wkładu w dzieło ewangelizacji poprzez niesienie pomocy naszym najbardziej cierpiącym braciom i siostram. Chciałabym Wam również pogratulować raportu Wolność religijna na świecie, ważnego i doniosłego dokumentu, skłaniającego do refleksji oraz podejmowania konkretnych działań na rzecz zwalczania plagi prześladowań ze względu na wiarę.

Ofiarodawczyni z Brazylii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.